8

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z II wojny światowej

Agresja ZSRR na Finlandię

Życie codzienne

Rząd Polski na uchodźstwie

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

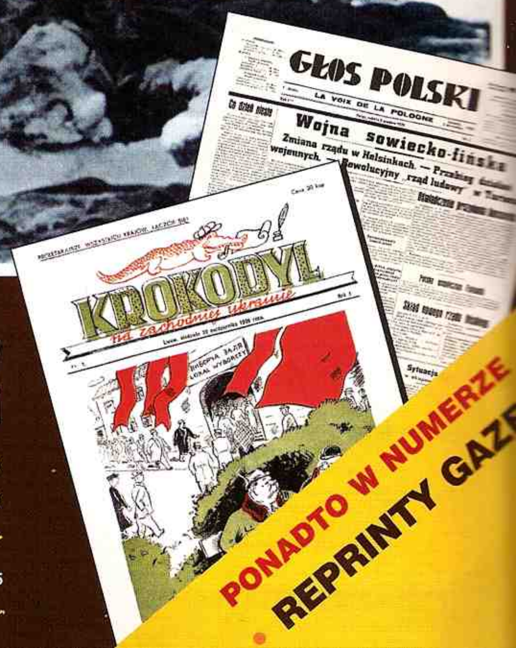
Armia Czerwona przed 1939 r.

Postacie

Śmigły-Rydz



Tego dnia 30 listopada 1939



Ówczesne gazety zreprodukowane w całości

„Głos Polski" - 2 grudnia 1939
„Krokodyl" - 22 październik 1939

cena 3,90 zł co dwa tygodnie ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

„Wojna zimowa"

Wojenne losy niewielkiej Finlandii zaatakowanej w listopadzie 1939 r. przez Związek Radziecki nie są dostatecznie znane. Agresja ta, w czasie której Finowie dali godny podziwu przykład brawury i patriotyzmu, stanowi ważną część historii II wojny światowej.

Dnia 26 listopada 1939 r. w rejonie karelskiej miejscowości granicznej Mainila dochodzi do poważnego i brzemiennego w skutki wojskowego incydentu granicznego. Według oficjalnej wersji rządu ZSRR żołnierze Armii Czerwonej zostali ostrzelani przez fińską artylerię. Rząd fiński składa dementi, ale incydenty nie ustają. Starcia graniczne nasilają się. Finlandia dąży do negocjacji - na próżno. Moskwa wypowiada pakt o nieagresji podpisany w 1932 r. i 29 listopada 1939 r., bez wypowiedzenia wojny, Związek Radziecki napada na region Petsamo (Pieczengi). Stosunki dyplomatyczne między Moskwą a Helsinkami zostają zerwane, a oba państwa znajdują się w stanie wojny.

Niewygodne sąsiedztwo

W czasie II wojny światowej Finlandia dwukrotnie będzie zmuszona stawić czoła swemu mocarnemu sąsiadowi, z którym posiada aż 1 600 kilometrów wspólnej granicy.

„Wojna zimowa" trwać będzie od 29 listopada 1939 r. do 12 marca 1940 r. Oczywiście incydenty w Mainili stanowią tylko pretekst do rozpoczęcia działań wojennych. W rzeczywistości już od dawna stosunki między obu państwami pełne są napięć dyplomatycznych.

Surowa przyroda tego kraju wpływa na jego mieszkańców. Żołnierz fiński jest energiczny i zdyscyplinowany. Jest dobrym strzelcem, doskonale przygotowanym do trudów wojny w warunkach zimowych.

Słabe fortyfikacje

Teatrem działań wojennych jest teren szczególnie trudny. Centrum kraju to lekko wyniesiona granitowa płyta, wygładzona i wydrążona przez lodowce, usiana ponad 40 tys. różnej wielkości jezior, nachylona w kierunku północ - południe. Płaszcz nieprzebytych lasów pokrywający większą część Finlandii nierzadko osiąga szerokość 700 kilometrów. Przecinany z rzadka wąskimi drogami, ustępuje miejsca tylko półpustynnej tundrze. Jedyna urodzajna gleba Finlandii znajduje się na wąskim pasie wybrzeża wzdłuż Zatok: Fińskiej i Botnickiej.

Aby bronić ojczyzny, Finowie zablokowali Przesmyk Karelski linią umocnień ciągnącą się od Koivisto nad Zatoką Fińską do Taipale nad jeziorem Ładoga. Długa na 100 kilometrów „linia Mannerheima" po-

▲ Fińscy żołnierze oglądają zdobyczny radziecki RKM Diegtiarew DP wz. 1928.
(zbiory prywatne)



▲ Godłem Finlandii jest złoty lew.
(zbiory prywatne)



▶ Na czele wojsk fińskich staje marszałek Carl Gustav von Mannerheim, autorytet narodowy, były oficer w służbie carskiej w latach 1887-1917. Zdjęcie pochodzi z okresu wojny radziecko - niemieckiej. Mannerheim, jako dowódca sprzymierzonej armii, uhonorowany został najwyższym niemieckim odznaczeniem -Ritterkreuzem.

(zbiory prywatne)

wstała z betonowych budowli, osłoniętych na flankach karabinami maszynowymi W jej skład wchodziły też pułapki przeciwczołgowe tj. zakamuflowane rowy i tak zwane „zęby smoka": granitowe bloki wkopane w ziemię.

Ciężkie warunki zimy północnej (temperatura spadająca do - 40° C, noc polarna, grubość pokrywy śnieżnej osiągająca półtora metra) dodatkowo utrudniają walkę. Ale surowa przyroda tego kraju wpływa na jego mieszkańców. Żołnierz fiński jest energiczny i zdyscyplinowany. Jest dobrym strzelcem, doskonale przygotowanym do trudów wojny w warunkach zimowych. Bezszelestne poruszanie się w terenie na nartach, lub saniami jest dla niego codziennością, a przyzwyczajenie do mrozów sięgających nierzadko -40° C pogłębia jeszcze jego przewagę nad mniej odpornym przeciwnikiem.

Niewielka armia

W czasach pokoju armia fińska liczy dziewięć dywizji piechoty. W chwilach zagrożenia są one wspomagane przez trzy dywizje złożone z rezerwistów. Formacje paramilitarne, takie jak policja, ochrona pogranicza itp., wystawiają też trzy dywizje. Każda z nich liczy wprawdzie 15 tys. ludzi, ale posiada niewiele nowoczesnych dział. Nie dysponuje także bezprzewodowymi środkami łączności, ani odpowiednimi środkami transportu. Właściwie jedynym mocnym punktem fińskiej obrony jest jej wyposażenie w pistolet maszynowy *Suomi*, doskonale przystosowany do walki w lesie. Niestety, amunicji wystarczy fińskim obrońcom zaledwie na miesiąc, z czego dowództwo zdaje sobie sprawę. W sumie stan armii fińskiej po mobilizacji nie przekracza 300 tys. żołnierzy. Są oni zgrupowani w nowopowołanych dywizjach i w ośmiu niezależnych brygadach, którym brak jedynie uzbrojenia na miarę ich odwagi. Owo uzbrojenie ogranicza się do 60 przestarzałych czołgów, 150 samolotów i 22 dział przeciwlotniczych. Jest to zdecydowanie za mało, by stawić czoło lepiej wyposażonej Armii Czerwonej.

Finowie jako jedni z pierwszych powierzają służby pomocnicze ochotniczemu korpusowi kobiecemu (tzw. Lottas).



▲ Samolot produkcji francuskiej MS-406C ląduje na śniegu nie posiadając przystosowanego podwozia płozowego.

(zbiory prywatne)

Dowództwo armii fińskiej obejmuje feldmarszałek polny Carl Gustav von Mannerheim, były carski generał, doświadczony strateg, powszechnie uważany za „Ojca Finlandii".

Warto dodać, że szczególne miejsce w fińskiej armii zajmuje służba wojskowa kobiet. Finowie jako jedni z pierwszych powierzają służby pomocnicze - patrole, obronę przeciwlotniczą, intendenturę, służbę medyczną, biurową i łączność - ochotniczemu korpusowi kobiecemu (tzw. *Lottas*), w którym działać będzie 90 tys. Finek.

1 600 kilometrów frontu

Przeciw tej małej, ale silnej duchem armii, ZSRR wystawia początkowo 28 dywizji (każda liczy 18 tysięcy żołnierzy) - źle wyposażonych, słabych operacyjnie i marnie dowodzonych, ale złożonych z żołnierzy niezwykle odważnych, zaciekłych i bezwzględnie posłusznych rozkazom. Plan ataku radzieckiego polega na masowym zaangażowaniu sił na wszystkich frontach. W Przesmyku Karelskim 7. Armia (13 dywizji piechoty, jeden korpus pancerny) pod dowództwem gen. Mierieckowa wespół z 13. Armią gen. Grendala mają sforsować jeszcze nie ukończoną linię Mannerheima i zdobyć



▼ Finowie posługiwali się zdobytą na wrogu bronią. Tu: radziecki CKM Maxim wz. 1910 pokryty białą farbą maskującą.

(zbiory prywatne)



Viipuri (Wyborg), a następnie Helsinki. Cała akcja zaplanowana jest na 3 dni. Na północny wschód od jeziora Ładoga 8. Armia (7 dywizji piechoty i jedna brygada pancerna) ma ułatwić zadanie 7. Armii obchodząc linie obrony fińskiej. Na północy 9. Armia (5 dywizji piechoty) ma przeciąć Finlandię w jej najwęższym miejscu maszerując na Oulu i Kemi. Wreszcie najdalej wysunięta na północ 14. Armia ma zdobyć Petsamo, opanowując tym samym granicę z Norwegią.

Inwazja.

Równocześnie z rozpoczęciem przez 28 dywizji Armii Czerwonej ataku na Finlandię, władze radzieckie obwieszczają o powstaniu w Terioki k/Leningradu „ludowego rządu fińskiego". Tę polityczną farsę firmuje radziecka marionetka, Otto Kuusinen, działacz komunistyczny pochodzenia fińskiego.

Morska blokada Finlandii zostaje ogłoszona 3 grudnia i od tej chwili dwie flotylle radzieckich okrętów podwodnych nieustannie patrolują fińskie wody przybrzeżne w Zatoce Botnickiej.

W Przesmyku Karelskim pierwsze dni walk upływają na próbach zepchnięcia wysuniętych posterunków fińskich. Od 7 do 10 grudnia 7. Armia ZSRR naciera na linię Mannerheima, gdzie zaciekle broni się Armia Karelska pod rozkazami gen. Oestermanna. Artyleria radziecka prowadzi jej systematyczny, choć niecelny ostrzał. Radzieckie czołgi ustawicznie borykają się z licznymi przeszkodami, a piechota pada ofiarą ognia z broni automatycznej. Trudności Armii Czerwonej wzrastają wraz z nadejściem wyjątkowo ostrej zimy. Powstrzymuje ona nieprzygotowaną do aż tak trudnych warunków klimatycznych Armię Czerwoną i dramatycznie utrudnia współdziałanie jej wozów bojowych z lotnictwem i piechotą.

Agresja ZSRR na Finlandię

W obronie „linii Mannerheima"

Na północ od jeziora Ładoga radziecka 8. Armia spycha fiński IV Korpus dowodzony przez gen. Hägglunda na linię Kite-

21 X 1939

• Paryż: Rząd RP składa protest przeciwko „plebiscytom" przygotowywanym przez władze radzieckie na Kresach Wschodnich. Ich celem jest włączenie tych ziem do ZSRR.



24 X 1939

• Tarnopol: I sekretarz Komunistycznej Partii Ukrainy, Nikita Chruszczow, w rozmowie z byłym dowódcą obrony Lwowa gen. W. Langnerem oświadcza: „Bądźcie spokojni o los polskich oficerów... Rosja zawsze dotrzymuje swych zobowiązań."

26 X 1939

• Hans Frank podpisuje proklamację Generalnego Gubernatorstwa.

• Warszawa: rozpoczyna się czterodniowe posiedzenie niemiecko-radzieckiej komisji granicznej.

27 X 1939

• Lwów: Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Ukrainy ogłasza upadek „pańskiej Polski" i proklamuje ustanowienie władzy radzieckiej.

28 X 1939

• Wilno: oddziały litewskie zajmują miasto przekazane Litwie na mocy układu sowiecko-litewskiego. Ulica Mickiewicza zostaje przemianowana na Gedymina, ul. Piłsudskiego - na Olgierda.

PROPORCJE SIŁ ZBROJNYCH agresji

ZSRR	FINLANDIA
ok. 300 000 żołnierzy	120 000 żołnierzy





▼ **W 1938 r. na murach pojawiły się plakaty Fińskiej Ochrony Cywilnej ostrzegające przed nalotami lotniczymi w razie wojny. Kraj przeczuwał agresywne zapędy wielkiego sąsiada.**
(zbiory prywatne)



la - Tolwajärwillomantsi. Wobec naporu radzieckiej 9. Armii, Finowie zmuszeni są wprowadzić do walki posiłki, co pozwala im zatrzymać napastnika w Kuhmo, Suomussalmi i w Salla. Petsamo w Laponii zostaje bez trudu zajęte przez radziecką 164. Dywizję Piechoty, podczas gdy od 18 do 20 grudnia Finowie umacniają swe pozycje w Nautsi. 15 i 25 grudnia zostają podjęte nowe próby sforsowania „linii Mannerheima". Obie kończą się porażką. Przez cały czas działań wojennych radzieckie eskadry bombowców atakują Helsinki, powodując poważne zniszczenia. Radzieckie lotnictwo bombarduje również fińskie miasteczka, wioski, a nawet samotnne gospodarstwa. Finowie odpowiadają nalotami na Murmańsk, Leningrad, Kronsztadt i Narwę. Jednak ów przedwcześnie podjęty przez Finów kontratak nie przynosi zwycięstwa. W końcu grudnia ofensywa rosyjska utyka w martwym pumkcie. Finowie przejmują inicjatywę.

Po raz pierwszy w historii wojny powietrznej Armia Czerwona używa jednostek powietrzno-desantowych. Ich zadaniem jest lądować na tyłach pozycji obronnych Finów.

Front na Przesmyku Karelskim stabilizuje się na ponad miesiąc. Finowie podejmują więc akcję zniszczenia radzieckich dywizji, które zapuściły się w głąb terytorium ich kraju. Na północ od jeziora Ładoga 26 grudnia fiński IV Korpus atakuje i rozbija radzieckie 18. i 168. Dywizje Piechoty. Mniejsze grupy niedobitków zostają zlikwidowane, ale tym większym, jak na przykład oddziałowi z Kiteli (18. Dywizja Piechoty), udaje się przetrwać aż do końca działań wojennych, co jest możliwe m.in.. dzięki zrzutom z powietrza i dostawom żywności i broni przesyłanym po zamarzniętym jeziorze Ładoga.

Zwycięstwo w Suomussalmi

Największe jednak zwycięstwo fińskie należy do 9. Dywizji Piechoty dowodzonej przez pułkownika Siilasvuo, mianowanego w trakcie walki na generała. W rejonie Suomussalmi udaje się jej po ciężkich wielodniowych walkach rozbić 163. Dywizję Piechoty Armii Czerwonej. Przy okazji łupem Finów pada 27 dział, 11 czołgów, 150 samochodów ciężarowych, uzbrojenie piechoty i ogromna ilość tak im brakującej amunicji. Nie zwlekając korzystają ze zdobyczy, by zaatakować niezdolną do jakiegokolwiek ruchu radziecką 44. Dywizję Zmechanizowaną, którą unieruchomiły obfite opady śniegu. W sumie armia fińska powiększa swe wyposażenie o zdobyte na wrogu 46 czołgów, 50 dział i 400 samochodów ciężarowych. Straty radzieckie sięgają aż 27500 zabitych i 1300 jeńców. Straty fińskie - tylko 900 zabitych i 1770 rannych. W wyniku tej operacji Oulu nie jest



▲ **Naloty radzieckich samolotów siały panikę wśród ludności cywilnej.**
(zbiory prywatne)

już zagrożone. Sztab fińskiej armii postanawia więc powtórzyć ten sam manewr angażując 9. Dywizję Piechoty dla zniszczenia radzieckiej 54. Dywizji Piechoty w Kuhmo. Jednak bardziej zahartowana w walkach, lepiej zorganizowana oraz wspomagana przez przybyłą w odwodzie 23. Dywizję Piechoty, radziecka 54. Dywizja Piechoty unieruchomi Finów gen. Siilasvuo aż do zawieszenia broni.

Decydujący krok Timoszenki

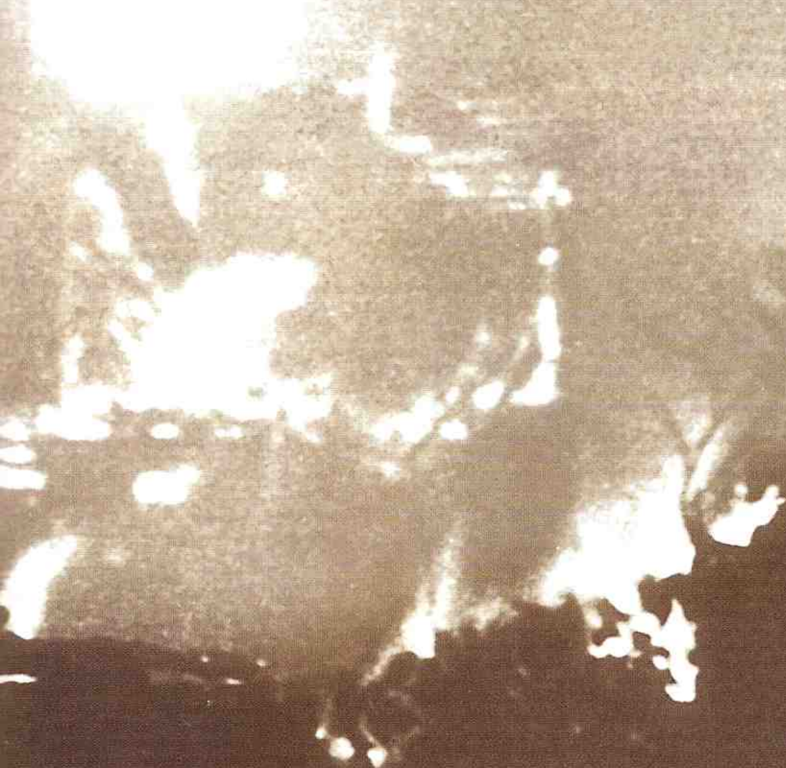
Finom brakuje świeżych sił, dlatego też nie są w stanie ani wykorzystać swoich błyskotliwych sukcesów taktycznych, ani oprzeć się wielkiej ofensywie radzieckiej, która ruszyła 1 lutego 1940 r. w Przesmyku Karelskim.

Noc polarna i mróz sparaliżowały obie strony. Front wzdłuż granicy wschodniej ustabilizował się. Wojska radzieckie podejmują zatem decydujące działania w Przesmyku Karelskim. Ich taktyka polega na wprowadzeniu 13. Armii pomiędzy 8. Armię i jezioro Ładoga. Ich dowództwo jest powierzone marszałkowi Timoszence. Wzmocniona artyleria, czołgi i lotnictwo, realizują prostą zasadę przewagi trzech do jednego.

Pierwszy atak następuje 1 lutego w środkowym sektorze Summy. Rosyjski atak, zorganizowany lepiej niż poprzednio, prowadzony po raz pierwszy przy użyciu czołgów - miotaczy ognia, z trudem przedziera się przez fińską obronę. W trakcie tych walk po raz pierwszy w hi-

Czy wiesz, że...

W dziennych wytycznych szefa służby prasowej Rzeszynia pod datą 3 grudnia 1939 r. można przeczytać: „Omawiając konflikt rosyjsko-fiński [...] nie możemy sobie pozwolić na uprawianie uczuciowej polityki. W polityce informacyjnej pierwszeństwo damy oczywiście doniesieniom rosyjskim".



▼ **Płonące Helsinki po radzieckich nalotach.**
(zbiory prywatne)

29 X 1939

• Warszawa: do stolicy dociera wysłany z Paryża pierwszy emisariusz gen. Sikorskiego, rtm. dypl. J. F. Szymański - ps. „Konarski".



7 XI 1939

• Paryż: Prezydent RP W. Raczkiewicz podpisuje zwolnienie marszałka E. Śmigłego-Rydza ze stanowiska Wodza Naczelnego. Na jego miejsce mianuje gen. W. Sikorskiego.

18 XI 1939

• Londyn: podpisanie polsko-brytyjskiej umowy o tworzeniu Polskiej Marynarki Wojennej w Wielkiej Brytanii.

21 XI 1939

• Niemcy odstępują Słowacji zagarnięte polskie gminy Spiszu i Orawy.

22 XI 1939

• Przeniesienie siedziby Rządu RP z Paryża do Angers.

28 XI 1939

• Paryż: ukazuje się pierwszy numer dziennika „Głos Polski", nieoficjalnego organu prasowego Rządu RP.

Czy wiesz, że...

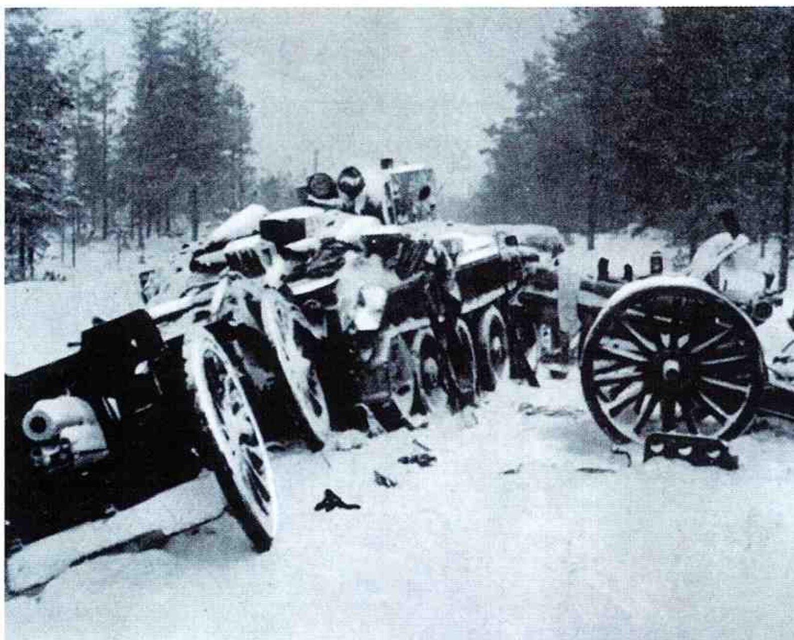


Swastyka fińska nie jest w żaden sposób związana ze swastyką hitlerowską. Fińskie Lotnictwo używało tego obecnego w wielu religiach (m. in. hinduskiej i nordyckiej) symbolu już w 1918 r., a więc wcześniej niż stał się on symbolem niemieckiej NSDAP.

storii wojny powietrznej Armia Czerwona używa jednostek powietrzno-desantowych. Ich zadaniem jest lądować na tyłach pozycji obronnych Finów. Jednak nie dają się oni zaskoczyć. Wielu spadochroniarzy ginie w powietrzu, inni dostają się do niewoli. Ta nieudolnie przeprowadzona operacja powoduje tak ciężkie straty w Armii Czerwonej, że musi zostać przerwana. Po 24 godzinach odpoczynku wojska radzieckie atakują ponownie. Finowie, broniący się z coraz większym trudem, ulegają im w końcu 11 lutego.

W tej sytuacji fiński II Korpus gen. Oehquiesta otrzymuje pozwolenie na przegrupowanie. Wycofuje się on na trudniejsze do utrzymania pozycje pośrednie, rozciągnięte na dłuższej linii niż miało to miejsce na pozycjach wyjściowych. Gen. Timoszenko wykorzystuje zamarzniętą Zatokę Fińską (lód ma 40 cm grubości) i usiłuje okrążyć fińską obronę.

▲ **Jeńcy radzieccy.**
(zbiory prywatne)



▶ **Leśne pobojowiska były cmentarzyskiem sprzętu Armii Czerwonej. Nieruchome wraki czołgów, dział i zwłoki radzieckich żołnierzy przysypywał śnieg.**
(Biblioteka Narodowa)

Upadek Wyborgu

Od 17 do 27 lutego Finowie bronią się ponosząc duże straty, po czym wycofują się na linię przechodzącą przez Viipuri (Wyborg). Wojska radzieckie podejmują się odbicia tego miasta, co grozi drodze prowadzącej do Helsinek. Atak na Viipuri rozpoczyna się 3 marca.

Na przedpolu miasta bronią się 3. i 5. fińskie Dywizje Piechoty. 12 marca 23. Rezerwowa Dywizja Piechoty zostaje zepchnięta na północ w kierunku Tali .

Jedynym wyjściem dla Finów jest opuszczenie miasta i umocnienie się na linii Zatoka Fińska - jezioro Saimaa - Ilomantsi i oczekiwanie tam na ewentualną pomoc z zewnątrz. W przeciwnym razie trzeba będzie myśleć o kapitulacji.





▲ Swą nieustępliwością na straży ojczyzny żołnierz fiński zyskał sympatię całego świata.

(zbiory prywatne)

Interwencja z zewnątrz

Agresja radziecka budzi dla Finlandii sympatię opinii międzynarodowej. Otrzymuje ona konkretną pomoc materialną oferowaną przez wiele państw (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Włochy, Węgry). Kraje skandynawskie, obawiając się wciągnięcia w światowy konflikt, udzielają pomocy kanałami półoficjalnymi. Szwecja zezwala na utworzenie korpusu ochotników, w którego szeregi wstępuje 8 tys. Szwedów i Norwegów oraz dostarcza broń - karabiny, broń przeciwpancerną i broń przeciwlotniczą. Francja wysyła około 30 myśliwców typu *Morane* i *Kolhoven* oraz działa polowe (starego typu). Z Anglii nadchodzą 33 dwupłatowce *Gloster Gladiator*, 12 myśliwców *Hurricane*, 17 samolotów szturmowych *Lysander* i 24 bombowce *Blenheim*. Po wykluczeniu ZSRR z Ligi Narodów 14 grudnia 1939 r. Anglia i Francja skłaniają się ku bezpośredniej interwencji. W tym celu formują korpus ekspedycyjny (w skład którego miała wejść Brygada Podhalańska). Jednakże nieprzejednana postawa Norwegii i Szwecji wyklucza jego przemarsz przez Skandynawię.

Agresja radziecka budzi dla Finlandii sympatię opinii międzynarodowej. Otrzymuje ona konkretną pomoc materialną oferowaną przez wiele państw.

Pertraktacje pokojowe

Finlandia, po ocenie swoich własnych możliwości, podejmuje od połowy stycznia 1940 r. próby rozmów z ZSRR. Warunki stawiane przez Związek Radziecki są zbyt surowe, dlatego nadal prowadzone są rozmowy dotyczące ewentualnej interwencji w Finlandii państw sprzymierzonych. Pod presją ze strony Szwecji oraz w obliczu trudnej sytuacji na froncie, zarówno przywódcy cywilni jak i wojskowi Finlandii decydują się na podjęcie dalszych pertraktacji z ZSRR, które kończą się podpisaniem 13 marca 1940 r. w Moskwie traktatu pokojowego.

Finlandia traci na rzecz ZSRR Półwysep Rybacki, region Salla - Kuusamo i musi wydzierżawić Związkowi Radzieckiemu półwysep Hankö na 30 lat. Oddaje także Przesmyk Karelski z Wyborgiem, północny brzeg jeziora Ładoga oraz Karelię Wschodnią.

Ponadto zmuszona jest zagwarantować Związkowi Radzieckiemu prawo do tranzytu do Norwegii przez region Petsamo. Finlandia musi również przyjąć i zapewnić byt 500 tys. uciekinierom z Karelii.

Straty fińskie w „wojnie zimowej" wynoszą 24 923 zabitych i 43 577 rannych. Straty radzieckie w wojnie z Finami nigdy nie zostały oficjalnie ujawnione. Mówi się o 200 tys. zabitych. Niektóre źródła podają straty o wiele niższe: ok. 48 500 zabitych i 160 tys. rannych.

Aby odzyskać utracone terytoria, w półtora roku później Finlandia przystąpi do wojny jako sojusznik Niemiec.

29 XI 1939

• Moskwa: Dekret Rady Najwyższej ZSRR o przymusowym nadaniu obywatelstwa radzieckiego „byłym obywatelom polskim".



1 XII 1939

• Przasnysz: władze niemieckie wywożą 3 000 Żydów nad granicę radziecką i zmuszają ich do jej przekroczenia.

7 XII 1939

• Kraków: pierwsza oficjalna wizyta delegacji ZSRR w siedzibie Generalnego Gubernatora Hansa Franka. Jednocześnie trwa w Zakopanem konferencja Gestapo i NKWD o wspólnym zwalczaniu polskiej konspiracji.

15 XII 1939

• Wilno: władze litewskie likwidują Uniwersytet Wileński.

16 XII 1939

• Kraków: rozporządzenie Hansa Franka o konfiskacie prywatnych i kościelnych dzieł sztuki.

23 XII 1939

• Warszawa: utworzenie Strażackiego Ruchu Oporu „Skała".

Armia Czerwona przed 1939 rokiem

Stworzona pod egidą Lwa Trockiego Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona jest podstawą potęgi ZSRR. Z jednej strony Józef Stalin wciąż ją rozwija i unowocześnia, z drugiej jednak - ideologiczne czystki zmniejszają jej operacyjną wartość.

▲ Do momentu wprowadzenia radzieckiego hełmu wz. 1936., niektóre jednostki Armii Czerwonej używały hełmów francuskiego typu „Adrian".
(zbiory prywatne)

Wyścig zbrojeń coraz bardziej widoczny w Europie w drugiej połowie lat trzydziestych nie omija i Związku Radzieckiego. O skali rozbudowy Armii Czerwonej świadczy wzrost wydatków budżetowych Ludowego Komisariatu Obrony z 2,5 miliardów rubli w 1934 r. do 5,7 miliardów rubli w 1940 r. Lata te są dla Armii Czerwonej okresem rodzenia się nowych koncepcji taktycznych i znacznego postępu w dziedzinie uzbrojenia. Niemniej jednak pełna centralizacja władzy państwowej nie sprzyja jakimkolwiek oddolnym inicjatywom twórczym, również w sztuce wojennej. Krwawe stalinowskie czystki lat 1937 - 1939 dziesiątkują kadry Armii Czerwonej, eliminując ok. 40 tys. najbardziej doświadczonych dowódców, głównie wyższego i najwyższego szczebla. Dowództwo radzieckie odczuje ich brak w nieudolnie prowadzonej kampanii fińskiej 1939/1940, w której „straty własne" wyniosą aż 200 tys. czerwonoarmistów!

Organizacja

Zwierzchnikiem sił zbrojnych, a zarazem głównodowodzącym Armii Czerwonej jest Ludowy Komisarz Obrony, „Pierwszy Marszałek Związku Radzieckiego" Klimont J. Woroszyłow.

Wojska lądowe składają się z kadry zawodowej oraz z żołnierzy z poboru. Obowiązkowi służby wojskowej podlegają mężczyźni w wieku od 20 do 41 lat. Służba zasadnicza, w zależności od rodzaju broni, trwa 3 lub 4 lata (w marynarce aż 5 lat!). Po odbyciu służby obowiązkowej, żołnierz przechodzi do tzw. pierwszej rezerwy, a następnie - do drugiej. Siły zbrojne ZSRR w okresie pokoju oceniane są na 2 miliony żołnierzy, a plany mobilizacyjne przewidują powołanie pod broń dalszych 11 milionów obywateli. Kraj jest podzielony na 13 okręgów woj-



◀ Kompania karabinów maszynowych Maxim wz. 1910 ciągniętych na saniach.
(zbiory prywatne)





skowych. Całość sił zbrojnych podlega dwu Ludowym Komisariatom: Ludowemu Komisariatowi Obrony i Ludowemu Komisariatowi Marynarki Wojennej.

Wojska lądowe

Ich struktura przedstawia się następująco:

35 korpusów piechoty (łącznie ok. 100 dywizji, w tym 23 dywizje terytorialne).

7 korpusów kawalerii (łącznie 32 dywizje)

12 samodzielnych dywizji kawalerii

5 korpusów pancernych (łącznie 10 brygad czołgów)

1 brygada piechoty zmotoryzowanej

140 pułków artylerii lekkiej i 55 pułków artylerii ciężkiej

Korpus składa się z 4-5 dywizji piechoty, pułku artylerii ciężkiej oraz z batalionów wojsk inżynieryjnych, pontonowych i łączności, a także dysponuje eskadrą samolotów zwiadowczych.

Dywizja piechoty w 1939 r. składa się z 19 000 ludzi i przewiduje odpowiednio liczne wyposażenie techniczne, m. in.: 12 haubic 152 mm, 28 haubic 122 mm, 42 działa 76 mm, 54 działa 45 mm, oraz przeszło 100 moździerzy różnego kalibru. Ze względu na chroniczny brak wykwalifikowanego personelu, sprzęt ten jest jednak wykorzystywany w ograniczonym stopniu.

Wojska pancerne

Wojska pancerne są zorganizowane w wielkie samodzielne jednostki dwóch rodzajów: brygady czołgów i brygady zmechanizowane. Wobec katastrofalnych strat jakie radzieckie jednostki pancerne poniosły w wojnie domowej w Hiszpanii i w kampanii fińskiej, koncepcja ich użycia na polu walki ulega zmianie: czołgi są przydzielane jednostkom piechoty w charakterze wsparcia ogniowego.

Radzieckie parametry techniczne są dużo niższe od standardów innych mocarstw.

Kawaleria

Ze względu na rozległość terenu operacyjnego o słabo rozwiniętej sieci szlaków komunikacyjnych, kawaleria nadal zachowuje swą taktyczną wartość. W latach 1937 - 1938 zostaje ona przeorganizowana w duże samodzielne jednostki mające pełnić rolę tzw. kawalerii strategicznej. Każdy korpus kawalerii składa się z 3-4 dywizji.

Lotnictwo

Potencjał wojsk lotniczych stale wzrasta, osiągając w latach 1935 - 1937 rekordową liczbę 3 576 maszyn, w tym znaczną ilość czteromotorowych bombowców. Ich jakość jednakże nie dorównuje ilości, albowiem radzieckie parametry techniczne są dużo niższe od standardów innych mocarstw. Z braku instruktorów i samolotów ćwiczebnych wyszkolenie pilotów jest na niskim poziomie (w kampanii fińskiej ZSRR traci ok. 1 000 samolotów!). Według ówcześnie panującej doktryny, lotnictwo stanowi integralną część wojsk lądowych i w walkach odgrywa jedynie drugoplanową rolę wspierania piechoty.

Dopiero w kwietniu 1939 r. następuje zasadnicza reorganizacja lotnictwa wojskowego. Pułki lotnicze nie są już łączone w brygady, lecz w 4-6 pułkowe dywizje. Każdy pułk liczy ok. 60 maszyn i dysponuje dodatkowo ok. 40 samolotami rezerwy operacyjnej. Pułki lotnicze dzielą się na myśliwskie, bombowe i szturmowe. Oprócz tego każdy Okręg Wojskowy ma w swej dyspozycji liczne pułki myśliwskie i bombowe.

Marynarka Wojenna

Marynarka Wojenna odgrywa rolę drugoplanową. Jej głównym zadaniem jest ochrona wód terytorialnych i baz morskich. W 1939 r. jej stan wynosi 40 tys. marynarzy, w tym 22 tys. osób personelu pływającego. Marynarka ta składa się z czterech flot: Bałtyckiej, Czarnomorskiej, Północnej i floty Oceanu Spokojnego.

W wojnie z Finlandią udział biorą Flotylla jeziora Ładoga i Flota Bałtycka w składzie 2 pancerników, 2 krążowników, 21 kontrtorpedowców i torpedowców, 52 łodzi podwodnych, 41 kutrów torpedowych, 13 stawiaczy min i 23 patrolowców. Ze względu na trudne warunki klimatyczne, działalność Floty ZSRR ogranicza się tu jednak głównie do wsparcia ogniowego operacji desantowych.

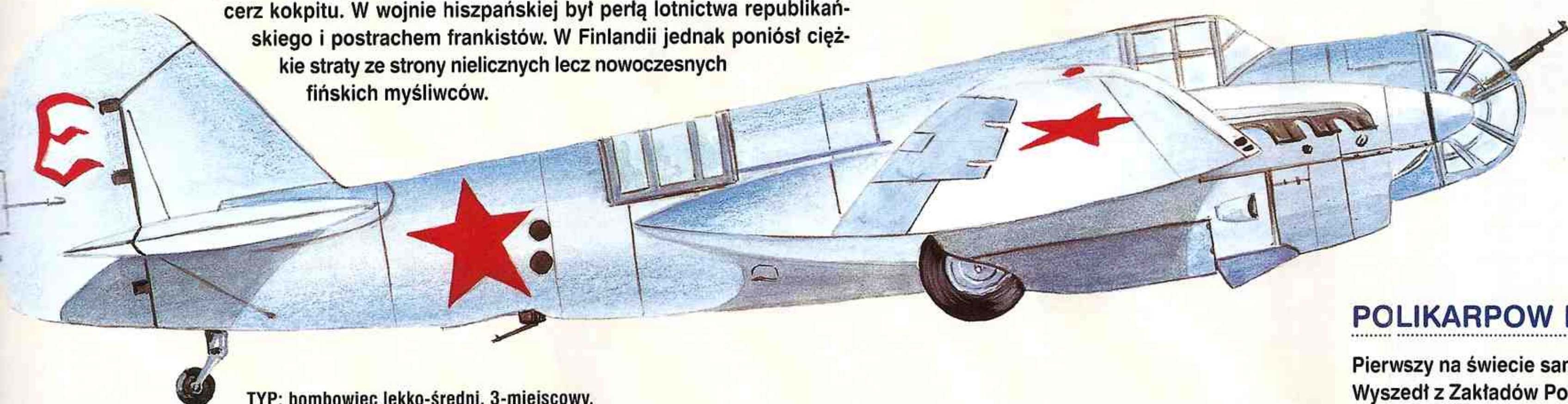


▲ **Czystki Stalina pochłonęły 70 % wyższej kadry oficerskiej Armii Czerwonej.** *(zbiory prywatne)*

◀ **Dopiero doświadczenia walk w Hiszpanii i w Finlandii skłoniły dowództwo Armii Czerwonej do użycia jednostek pancernych jako wsparcia dla piechoty.** *(zbiory prywatne)*

TUPOLEW SB-2 (bis)

Ten całkowicie metaliczny bombowiec zaprojektowany w końcu 1934 roku wyprzedził swą epokę. Jedną z wprowadzonych w nim innowacji był pancerz kokpitu. W wojnie hiszpańskiej był perłą lotnictwa republikańskiego i postrachem frankistów. W Finlandii jednak poniósł ciężkie straty ze strony nielicznych lecz nowoczesnych fińskich myśliwców.



TYP: bombowiec lekko-średni, 3-miejscowy.
NAPĘD: 2 dwunastocylindrowe silniki M-100 o mocy 830 KM każdy.
SPECYFIKA: szybkość maksymalna na wysokości 4 000 m: 410 km/godz.
Pułap: 8 500 m. Zasięg: 1200 km.
MASA: maksymalna do odlotu: 5 732 kg.
WYMIARY: rozpiętość: 20,33 m, długość: 12,27 m, wysokość: 3,25 m.
Powierzchnia nośna: 51,95 m².
UZBROJENIE: 2 karabiny maszynowe SZKAS 7,62 mm w wieżyczce nosowej, 1 SZKAS 7,62 mm w wieżyczce tylniej. Maksymalny ciężar bomb: 1 000 kg.

POLIKARPOW I-16

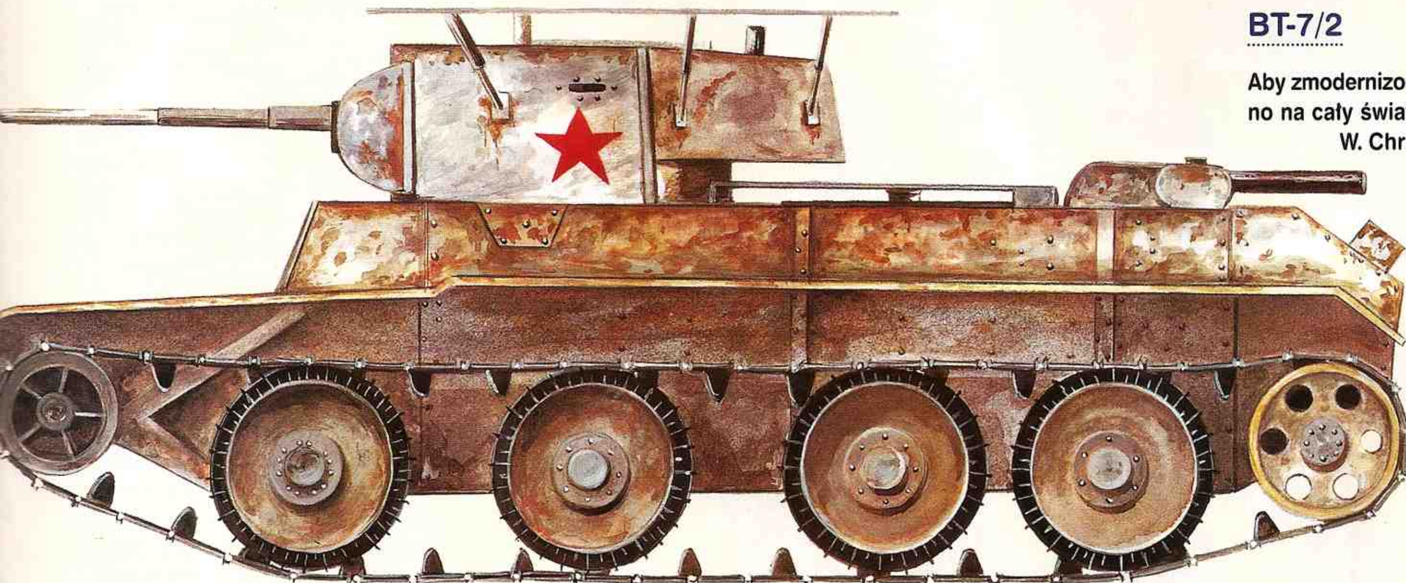
Pierwszy na świecie samolot wojskowy o całkowicie chowanym podwoziu. Wyszedł z Zakładów Polikarpowa w grudniu 1933 r. Produkowany na dużą skalę i w wielu wersjach aż do początku 1942 r. Prezentowany tu model to wersja zimowa (kamuflaż, koła zastąpione przez płozy), przystosowana do warunków frontu fińskiego.



TYP: Myśliwiec/bombowiec jednomiejscowy.
NAPĘD: 1 silnik gwiaździsty M-25V (9 cylindrów) o mocy 750 KM.
SPECYFIKA: szybkość maksymalna na wysokości 5 000 m: 440 km/godz.
Pułap: 8 400 m. Zasięg: 800 km.
MASA: maksymalna do odlotu: 1 810 kg. Na pusto: 1 495 kg.
WYMIARY: rozpiętość: 9 m, długość: 5,98 m, wysokość: 2,56 m.
Powierzchnia nośna: 14,54 m².
UZBROJENIE: 2 karabiny maszynowe SZKAS 7,62 mm w kadłubie, oraz 2 działka 20 mm zamontowane w skrzydłach. 2 bomby: 100 kg każda.

BT-7/2

Aby zmodernizować Armię Czerwoną, w końcu lat dwudziestych rozesłano na cały świat zamówienia na czołg szybki. Projekt Amerykanina (!) W. Christie i zaproponowane przez niego nowoczesne rozwiązanie podwozia zaowocowały czołgiem BT-1. Kolejne modele z tej serii, aż do BT-7 w 1935 r., stanowiły wciąż ulepszane wersje pierwowzoru. Czołgi typu BT-7 służyły do chwili wprowadzenia rewelacyjnego T-34 w 1941 r.



ZAŁOGA: 3 osoby.
MASA: 14 ton.
WYMIARY: długość: 5,56 m, szerokość: 2,29 m, wysokość: 2,42 m.
NAPĘD: silnik M-17T V (12 cylindrów, 500 KM).
SPECYFIKA: szybkość na drodze: 86 km/godz.
Zasięg: 250 km.
UZBROJENIE: pancerz od 10 do 22 mm.
Na wieży: działo 45 mm. 2 karabiny maszynowe 7,62 mm.





PPD 1934/38

Radziecki pistolet maszynowy PPD był krzyżówką niemieckich MP 18 i MP 28 z legendarnym fińskim Suomi m/1931. Okrągły magazynek Suomi był wykorzystywany we wszystkich późniejszych modelach radzieckich.

KALIBER: 7,62 mm.
WYMIARY: długość z kolbą: 780 mm, długość lufy: 269 mm.
WAGA: 5,690 kg.
MAGAZYNEK: okrągły na 71 naboi.
OSIĄGNIĘCIA: 800 strzałów/min.





SUOMI m/1931

Dziś już zapomniany fiński pistolet maszynowy Suomi był w swoim czasie wzorem dobrej jakości i starannego wykonania. Można było używać go w każdych warunkach. W swej doskonałości i prostocie technicznej zainspirował on wielu konstuktorów (m.in. radzieckich), którzy kopiowali jego rewelacyjny okrągły magazynek. Używany był zarówno w Armii Czerwonej, jak i w policji polskiej przed 1939 r.

KALIBER: 9 mm.
WYMIARY: długość wraz z kolbą: 870 mm, długość lufy: 314 mm.
WAGA: wraz z pełnym magazynkiem: 7,04 kg.
MAGAZYNEK: okrągły na 71 naboi.
OSIĄGNIĘCIA: 900 strzałów/min.

NIEKTÓRE TYPY BRONI RADZIECKIEJ UŻYTEJ PODCZAS WOJNY Z FINLANDIĄ W 1939/40 ROKU

Krew na śniegu

▲ **Oddział narciarzy armii fińskiej *(Sissi-Joukket)* przed wyruszeniem na front.**
(zbiory prywatne)

Finlandia opiera się zaborczym zakusom wielkiego sąsiada. Już po raz drugi w ciągu zaledwie kilku miesięcy bolszewizm Stalina uchyla fałszywej maski pokoju i braterstwa, obnażając swe prawdziwe oblicze. Jest ono niezwykle podobne do tego, które okazał w Polsce 17 września 1939 roku.



W dniu 30 listopada inwazja Rosji na Finlandię wywołała poruszenie w rządzie Wielkiej Brytanii. „Nie podjęto faktycznie żadnych kroków" - oznajmia Churchill, ale rozpoczęto przygotowanie oddziałów wojskowych. Jeden z żołnierzy opowiada o panującej atmosferze.

” Nagle na salę wkroczył generał „Tiny" Ironside, Szef Królewskiego Sztabu Generalnego, wielkolud o zwalistej figurze. Miał na sobie wielkie cichochody, wyglądające jak kalosze, które zdawały się parować po marszu wśród śnieżycy. Rozsiadłszy się u szczytu stołu przystąpił do zawiadamiania nas, że mamy być wysłani do Finlandii do walki z Rosjanami. Gdy tak rozprawiał o boju wśród śniegów nocy polarnej, przyszło mi do głowy, że ja chyba śnię. Mieliśmy być wyposażeni w szorty i hełmy tropikalne - na samą myśl przeszył mnie dreszcz - i tak odziani mieliśmy być zaokrętowani. Wszyscy pomyśleliby, że udajemy się na Bliski Wschód, a my przebierzemy się w specjalne kombinezony arktyczne i ruszymy przeciw Rosjanom.

Po przekazaniu tych oszałamiających wiadomości generał zapytał, czy są jakieś pytania. Padło tylko jedno, ale za to jakie. Jeden z kaprali zapytał, czy moglibyśmy dostać takie same buty, jak on, bo są dobrze podzelowane i nie przemakają. Na to pytanie Tiny zareagował jak kaczka otrząsająca się po wyjściu z wody, po czym ruszył do wyjścia. Kiedy mnie zobaczył (byłem jednym z jego uczniów w Akademii Sztabu), podszedł do mnie i uprzejmie życzył mi powodzenia, którego - czułem - rzeczywiście należało życzyć! Podczas gdy żegnał się pod koniec z dowódcą dywizjonu, odciągnąłem na stronę oficera z jego sztabu i powiedziałem: - Ale jak, u licha, dostaniemy się tam? Ani Norwegia ani Szwecja nas nie przepuszczą. Na to odrzekł on cokolwiek tajemniczo, że „w nocy poradzimy sobie". “

Gun Buster w „The War on Land", Pimlico, Londyn 1994, str. 18-19.



Generał Paul Stehlin był podczas II wojny światowej dyplomatą francuskim. Jedna z misji poprowadziła go aż do marszałka Mannerheima.

” Potrzebujemy około trzydziestu minut jazdy samochodem, aby dotrzeć wreszcie do kwatery marszałka Mannerheima.

Ogarnia mnie wzruszenie na widok tego człowieka, na którym spoczywa odpowiedzialność za obronę małego narodu, tak dumnego ze swojej niezawisłości, moralności i zdrowia fizycznego, ze swojego ustroju politycznego opartego na prawdziwej,



◄ **Kolumny wziętych do niewoli żołnierzy radzieckich prowadzone były w głąb Finlandii. Po podpisaniu zawieszenia broni nastąpi wymiana jeńców. Nie wszyscy jednak powrócą do swych rodzin.**

(zbiory prywatne)

dającej jednakowe szanse wszystkim, równości, z życia społecznego opartego na poszanowaniu bliźniego. Podziwiam tę wysoką postać, wyprostowaną pomimo zaawansowanego wieku sylwetkę, ten spokój, pogodę ducha, kurtuazję oraz niezłomną wolę widoczną w rysach bardzo delikatnej twarzy. Jest uosobieniem fińskiej odwagi, współczesnym rycerzem pozbawionym fanfaronady i pompy.

Przyjmuje nas po przyjacielsku, z prostotą i bezpośredniością. Rozmawia z nami tak, jakbyśmy byli przyjaciółmi od zawsze.

Przyjmuje nas po przyjacielsku, z prostotą i bezpośredniością. Rozmawia z nami tak, jakbyśmy byli przyjaciółmi od zawsze. Jednak jego wyostrzone poczucie rzeczywistości nie pozwala dojść do głosu żadnym złudzeniom, co do dalszego przebiegu konfliktu. Przedstawia nam sytuację taką, jaka jest ona w rzeczywistości. Mała armia fińska czuje się wyczerpana wobec nieprzyjaciela, którego rezerwy zdają się być niewyczerpane. Na froncie ludzie nie śpią praktycznie od kilku tygodni. Stany Zjednoczone przysłały, zbyt późno, uzbrojenie: głównie samoloty za rozsądną cenę. Hojniejsze Francja i Wielka Brytania dostarczyły sporo wysokiej jakości sprzętu, zwłaszcza w porównaniu z tym, czym dysponowała Finlandia na początku działań, sprzętu, lecz w ilości zdecydowanie niewystarczającej w porównaniu z masą środków, jakie posiadał wróg.

Inne kraje, zwłaszcza Szwecja i Włochy, przesłały nieoficjalnymi drogami pomoc w ludziach i wyposażeniu wojskowym. Ochotnicy różnych narodowości zgłosili się ofiarując samorzutnie pomoc. Biją się teraz walecznie. W stosunku do sił wystawionych przez Finlandię nie jest ich wielu, a ich wyszkolenie wojskowe często jest zaledwie podstawowe lub żadne.

Marszałek przyjął nawet wizytę pewnego generała francuskiego, pozostającego od lat na emeryturze, który na początku wojny w 1939 r. jako ochotnik został wcielony do armii w charakterze zwykłego żołnierza i na własny koszt przyjechał do Finlandii, aby przedstawić marszałkowi własny plan kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Marszałek gorąco dziękował temu człowiekowi dobrej woli, którego koncepcje strategiczne nie odpowiadały przecież ani realiom terenu, ani klimatowi, ani stosunkowi sił, ani wytrzymałości żołnierzy, czy ich uzbrojeniu.

P. Stehlin, „Témoignages", Laffont, Paryż 1964 str. 222



Losy czerwonoarmistów wziętych do niewoli podczas kampanii fińskiej nie zostały ujawnione społeczeństwu ZSRR. Natalia Lebiediewa odsłania rąbek tajemnicy NKWD.



Stalin i Beria nie oszczędzali również żołnierzy Armii Czerwonej, którzy dostali się do niewoli w czasie wojny radziecko-fińskiej. Po podpisaniu traktatu pokojowego powołano komisję rządową do spraw wymiany jeńców. W pierwszych dniach maja wymianę zakończono i wszyscy Finowie, oprócz 18 osób, które odmówiły powrotu do kraju, zostali wysłani do domu. Jednocześnie radziecka komisja rządowa przejęła 5 468 krasnoarmiejców znajdujących się wcześniej w niewoli fińskiej. Wśród nich było 4 305 szeregowych, 748 podoficerów, 234 dowódców średniego szczebla, 61 ko-

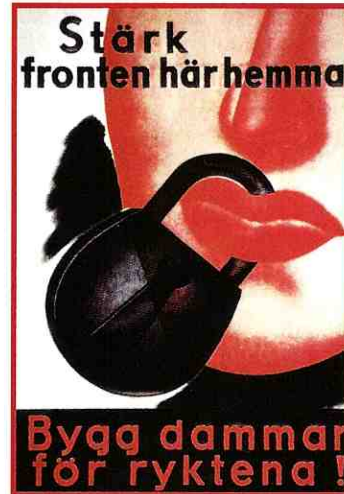
▼ **Dla fińskiego oficera spotkanie z marszałkiem Mannerheimem, „Ojcem Finlandii", jest wielkim wydarzeniem.**

(zbiory prywatne)





▲ **Ludność Helsinek żyjąca pod grozą radzieckich nalotów bombowych była w każdej chwili gotowa do natychmiastowej ewakuacji. W napięciu oczekiwano ewentualnej interwencji ze strony aliantów.**
(zbiory prywatne)

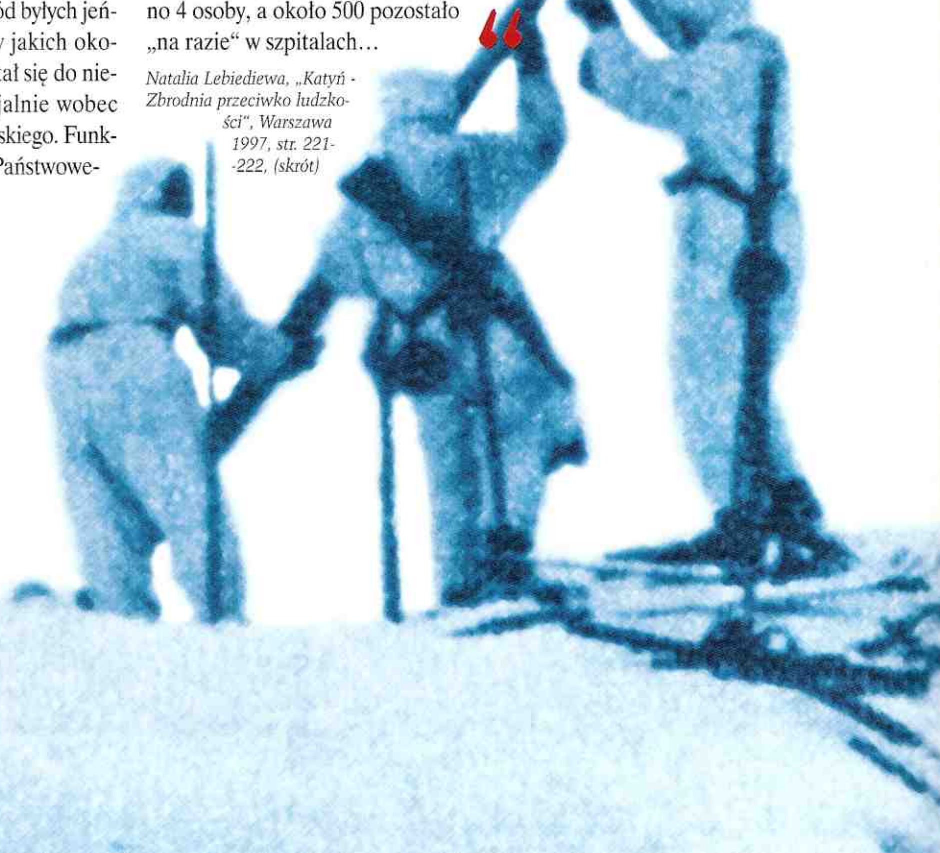


▲ **Agenci wywiadu radzieckiego rekrutujący się głównie z pośród fińskich komunistów, prowadzili ożywioną działalność szpiegowską na terenie Finlandii. Afisz ten ostrzega przed nierozważnym rozpowszechnianiem informacji**
(zbiory prywatne)

misarzy i politruków oraz około 100 osób personelu medycznego.

Rodzin byłych jeńców nie powiadomiono, że ich bliscy nie zginęli i wrócili do kraju. Ani jeden list nie został wysłany z obozu „filtracyjnego", nie nadeszła też tam ani jedna paczka. Ludzi tych pogrążono w niebyt. Głównym zadaniem brygady śledczej NKWD, która przybyła z Moskwy, było przeprowadzenie selekcji wśród byłych jeńców. Starając się wyjaśnić, w jakich okolicznościach każdy z nich dostał się do niewoli, czy zachowywał się lojalnie wobec swego kraju i reżymu stalinowskiego. Funkcjonariusze Bezpieczeństwa Państwowego poddawali wszystkich wielogodzinnym przesłuchaniom, wykorzystując przy tym wiadomości uzyskane od zwerbowanych informatorów. Dalsze losy byłych jeńców ułożyły się tragicznie. Zgodnie z wyrokami Trybunału Wojskowego 717 osób rozstrzelano, 2300 wysłano do łagrów w Norylsku, a 1942 osoby do Workuty. Do dalszego śledztwa na Łubiance przekazano 4 osoby, a około 500 pozostało „na razie" w szpitalach... "

Natalia Lebiediewa, „Katyń - Zbrodnia przeciwko ludzkości", Warszawa 1997, str. 221-222, (skrót)





Późniejszy dowódca Armii Krajowej, generał dywizji Tadeusz Komorowski, ps. „Bór", w grudniu 1939 r. postanawia nie opuszczać kraju. Przekonany o konieczności utworzenia w Polsce spójnej struktury wojskowej, niezależnej od orientacji politycznych i uznającej jedynie władzę gen. Sikorskiego, podejmuje on organizację oddziałów wojskowych. Jego spojrzenie na sytuację w Polsce w pierwszych miesiącach okupacji.

„W pierwszym roku, mimo olbrzymich trudności i niebezpieczeństw, ciąg oficerów i cywilów ku granicy węgierskiej miał charakter masowy. Często przechodzili oni przez Karpaty przy 30 stopniach mrozu, przekopując się przez olbrzymie zaspy śnieżne. Policja niemiecka z tresowanymi psami pilnowała granicy w pasie szerokości 40 km. Zarówno ludzie przekradający się na Węgry, jak i ci, którzy im pomagali, niejednokrotnie wpadali w ręce Niemców i ginęli.

Na początku podawano sobie nawzajem nazwiska, adresy i hasła przewodników bez żadnego, albo prawie bez żadnego ograniczenia. Wskutek tego po kilka lub kilkanaście nawet osób naraz usiłowało przedostać się przez zieloną granicę, co kończyło się nieuchronnie masowymi aresztowaniami. Często Niemcy zaczajali się w domu przychwyconego przewodnika i zatrzymywali wszystkich, którzy, niczego nie podejrzewając, dopytywali się o niego. Taka zasadzka trwała czasami kilka tygodni. Te niebezpieczeństwa były tym większe, że wszyscy musieli korzystać z tego samego szlaku, prowadzącego na Słowację i Węgry. Aby uniknąć licznych aresztowań, ustaliliśmy punkty przerzutowe, do których można się było dostać jedynie za pośrednictwem naszej organizacji. Ale i wtedy sprawa była niełatwa, bo trzeba było ludzi przeprowadzać przez góry, mało uczęszczanymi ścieżkami, z pomocą doświadczonych i wypróbowanych przewodników.

Każdy musiał rozstrzygnąć sam, w jaki sposób chce dalej prowadzić walkę. Mógł iść do Francji albo pracować w podziemiu. Nikt z nas na nikogo nie wywierał nacisku. Przyjęliśmy tylko jako zasadę, że pierwszeństwo w opuszczaniu kraju przysługuje lotnikom, marynarzom i ludziom poszukiwanym przez Gestapo."

T. Bór-Komorowski, „Armia podziemna", Bellona, Warszawa 1994, s. 32-33



◄ Generał dywizji Tadeusz Komorowski postanawia nie opuszczać Polski i zorganizować na jej terytorium regularną armię podziemną
(Camerapress)

▼ Podobnie jak i Polsce, koniec I wojny światowej przyniósł Finlandii niepodległość. Inna sytuacja geograficzna pozwalała na lepszą jej obronę. Finlandia nie stała się „republiką" Związku Radzieckiego.
(zbiory prywatne)



Edward Śmigły-Rydz (1886-1941)

Był synem wachmistrza policji w Brzeżanach. Jego ojciec, Tomasz, osierocił syna, gdy ten miał niespełna dwa lata, a matka, zmuszona do borykania się z trudnymi warunkami życia, zmarła z wyczerpania, gdy miał 10 lat. Wzrastał pod surowym okiem babki w małym mieście, pięknie położonym przy trasie Lwów-Stanisławów. Tam też ukończył szkołę podstawową i średnią. W 1900 r. otrzymał stypendium Rady Miejskiej dla najzdolniejszego ucznia.

Ujawnił w tym czasie talent organizacyjny. Udało mu się nawet zmobilizować kolegów do walki z paleniem papierosów. W drugiej klasie wykazał się wybitnymi zdolnościami plastycznymi. Warunki do dalszej nauki zapewnił mu ojciec jednego z jego kolegów, doktor medycyny, Uranowicz.

Edward Rydz był wszechstronnie uzdolniony. Zwrócił na siebie uwagę występując w ramach działalności szkolnego kółka dramatycznego w roli Konrada Wallenroda. W 1904 r. napisał udaną nowelkę pt. „Stary, postrzępiony sztandar wojskowy". Właśnie w tym okresie wdowa po lekarzu, profesorze Uniwersytetu Jana Kazimierza, Michalina Widmanowa, wyraziła przekonanie o czekającej go wielkiej karierze wojskowej. Była jedyną osobą, która go do niej zachęcała.

Między paletą a karabinem

Wydawało się, iż zostanie artystą. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości rozpoczął w 1905 r. studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem Leona Wyczółkowskiego i Teodora Axentowicza. Jak kiedyś Wyspiańskiego, tak i jego fascynowała twórczość Cezanne'a. Ale polityka pociągała go coraz bardziej.

W 1908 r. wraz ze Stanisławem Barzykowskim, Marianem Kukielem i Kazimierzem Sosnkowskim, pod pseudonimem „Śmigły" zaczął organizować Związek Walki Czynnej. Przerwał więc studia artystyczne i zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do Akademii Sztuk Pięknych powróci w 1912 r. W rok później ukończy studia malarskie pod kierunkiem Józefa Pankiewicza. Związek Walki Czynnej, w którym nadal działa, zostaje zdelegalizowany. Jednocześnie w zaborze austriackim zaczyna rozwijać się ruch strzelecki, wzorowany na organizacji tyrolskiej. Prócz Śmigłego-Rydza do jego organizatorów należą: Wincenty Trojanowski, Władysław Belina-Prażmowski oraz Julian Stachiewicz. Stanowisko prezesa obejmuje Włodzimierz Przerwa-Tetmajer, artysta malarz. Właśnie w tym okresie Śmigły-Rydz, dokonuje wyboru drogi życiowej i podejmuje decyzję poświęcenia się karierze wojskowej.

Droga do buławy marszałkowskiej

W 1911 r. przyszły Naczelny Wódz kończy Oficerską Szkołę Rezerwy w Wiedniu. W lipcu 1914 r. powołany jest w szeregi armii austriackiej, skąd przejdzie do Legionów Piłsudskiego, gdzie dowodzi 3. Batalionem 1. pułku piechoty, potem zaś mianowany jest zastępcą dowódcy I Brygady. Następnie obejmuje obowiązki głównego komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zostaje naczelnym dowódcą sił zbrojnych na terenie okupacji austriackiej. W 1922 r. otrzyma nominację na generała dywizji, a 11 maja 1935 r., zgodnie z wolą Marszałka Piłsudskiego, obejmie stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Buławę marszałkowską otrzyma w 1936 r.

Jedni usprawiedliwiają go, twierdząc, że w zaistniałej sytuacji nie mógł uchronić Polski przed klęską. Inni z kolei oskarżają za to, że uchodząc za granicę opuścił wojsko i naród. Podobno jeszcze przed przekroczeniem granicy w Kutach miał powiedzieć: „Pozostaję w Polsce".

Edward Śmigły Rydz brał udział w większości bitew i bojów legionowych. Odznaczył się umiejętnością podejmowania decyzji, zdolnością do podejmowania ryzyka, opanowaniem w trudnych sytuacjach bojowych oraz dbałością o podwładnych.

W obliczu II wojny światowej

Po wybuchu wojny opinie o Śmigłym-Rydzu i jego roli w polskiej wojnie obronnej odzwierciedlają skrajne stanowiska społeczeństwa polskiego. Jedni usprawiedliwiają go, twierdząc, że w zaistniałej sytuacji nie mógł uchronić Polski przed klęską. Inni z kolei oskarżają za to, że uchodząc za granicę opuścił



wojsko i naród. Podobno jeszcze przed przekroczeniem granicy w Kutach miał powiedzieć: „Pozostaję w Polsce". Chciał dołączyć do walczących wojsk oraz tworzyć armię podziemną. Postanowił jednak inaczej. W Rumunii został internowany w Craiovej. Stale towarzyszyła mu eskorta strażników. Mimo to udało mu się uciec na Węgry, a stamtąd do Warszawy. Ukrywał się pod nazwiskiem Adam Zawisza.

Wszczęto poszukiwania, ale celowo rozsiewane pogłoski skutecznie zapobiegły trafieniu pościgu na trop zbiega. A to widziano Rydza w Stambule, to znów w Afryce, w Egipcie, w Ameryce, na Cyprze, w koloniach angielskich...

Smutek i śmierć

A on zamieszkał przy ul. Sandomierskiej 18 m.6 w Warszawie u generałowej Jadwigi Maksymowicz-Raczyńskiej, otoczony troskliwą opieką. W rozmowach z nią dokonywał rozliczeń z zarzutów stawianych mu przez społeczeństwo. Wyjaśniał: „Liczyłem na słowo i honor sojuszników. [...] Zarzucano mi ucieczkę. To nie była ucieczka. [...] Zdrada, internowanie w Rumunii były dla mnie największym życiowym ciosem".

Niespodziewanie zachorował. Mimo pomocy lekarskiej i opieki zmarł 2 grudnia 1941 r. Został pochowany na Powązkach w kwaterze 139-IV-1.

Emigracja polska po wrześniu 1939 r.

Po raz kolejny naród polski został skazany na tułaczkę po świecie. Wraz z pierwszą falą uchodźców, we wrześniu 1939 r. kraj opuściły naczelne władze państwowe.

Po klęsce wrześniowej rozpoczęły się, nie pierwsze już w historii Rzeczpospolitej, emigracyjne wędrówki Polaków. Pod wpływem postępujących wojsk niemieckich, oddziały polskie wycofywały się na wschód. Jednocześnie rozpoczął się exodus ludności cywilnej. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na wschodnie terytoria Polski, większość uciekinierów znalazła się na terenach okupacji sowieckiej. Niektórym z nich udało się powrócić do kraju. Tragiczny los tych, którzy pozostali stanowi osobny temat. Pójdziemy szlakami tych, którym udało się uciec i przekroczyć granice Rumunii, Węgier, Litwy i Łotwy. Było ich ok. 150 tys., w tym ok. 90 tys. żołnierzy. Wśród uchodźców znalazły się naczelne władze państwowe, część aparatu administracyjnego oraz ludność cywilna i oddziały wojskowe. Wkroczenie oddziałów radzieckich zniweczyło plany dalszej obrony kraju. Wojsko polskie, zgodnie z dyrektywami, wycofywało się w kierunku „przedmościa rumuńskiego". Znajdujące się w jego pobliżu oddziały przekraczały granicę rumuńską i węgierską. Na terytorium Rumunii znalazło się ok. 30 tys. żołnierzy i 10 tys. cywilów. Dokładniejsza liczba uciekinierów jest trudna do ustalenia, gdyż nie wszyscy wojskowi trafili do obozów internowania, które prowadziły względnie dokładną ewidencję. Również nie wszyscy cywile rejestrowali się jako uchodźcy.

Wśród grona rumuńskich uchodźców szczególne miejsce zajmowały naczelne władze państwowe z Prezydentem RP Ignacym Mościckim, premierem gen. Felicjanem Sławojem-Składkowskim i Naczelnym Wodzem marszałkiem Śmigłym-Rydzem. Opuścili oni Polskę w nocy z 17/18 września przez most graniczny na Czeremoszu w Kutach (a nie w odległych o kilkadziesiąt kilometrów na wschód Zaleszczykach, jak przez wiele lat twierdzono). Udali się do Czerniowiec, już na ziemi rumuńskiej. Tam zostali internowani: prezydent Mościcki został umieszczony w Bicaz, Rząd - w Slanic, Naczelny Wódz Rydz-Śmigły - w Craio-

▲ **Przed konsulatem polskim w Bukareszcie gromadziło się wielu Polaków. Niektórzy z nich potajemnie opuszczali Rumunię, aby jak najszybciej dotrzeć na Zachód.**
(ADM)

▼ **Grupa uchodźców polskich w Rumunii. Dla większości pobyt ten był tylko etapem emigracyjnej tułaczki.**
(ADM)



wej. Choć zrzekli się swych funkcji, władze rumuńskie nie uchyliły ich internowania. Prezydent Mościcki, na skutek interwencji rządu amerykańskiego, został zwolniony i wyjechał 25 grudnia 1939 r. do Szwajcarii. Zmarł tam 2 października 1946 r. Marszałek Rydz-Śmigły przeniesiony został do Dragoslavele, skąd 15 grudnia 1940 r. uciekł na Węgry. Po kilku miesiącach przedostał się do Polski i zmarł 12 grudnia 1941 r. w Warszawie. Ucieczka nie powiodła się m.in. Beckowi. Został on zatrzymany 20 października 1940 r., po czym zaostrzono wobec niego rygor internowania. Umarł w Stanesti 5 czerwca 1944 r. Premier Sławoj-Składkowski z fałszywym paszportem wyjechał 20 czerwca 1940 r. przez Bułgarię na Bliski Wschód.

Przedstawiciele władz państwowych mieli możliwości wyjazdu z Rumunii, chyba że - jak w przypadku J. Becka, istniały siły polityczne temu przeciwne. Niektórzy pozostali w Rumunii do 1944 r., a nawet do zakończenia wojny.

Najliczniejszą i najważniejszą grupą wśród uchodźców byli oczywiście żołnierze, ponieważ właśnie oni mieli stanowić bazę do odbudowy polskich sił zbrojnych poza granicami Rzeczpospolitej. Zapewnienie ich sprawnej i szybkiej ich ewakuacji miało więc kluczowe znaczenie. Żołnierzy polskich internowano i rozmieszczono w licznych obozach przejściowych. Osobno zorganizowano obozy dla: generałów, starszych oficerów, młodszych oficerów i szeregowców. Później żołnierzy przemieszczano, kolejno likwidując mniejsze obozy, tak że jesienią 1940 r. pozostały już tylko dwa: oficerski w Calimanesti i szeregowców w Targu-Jin. Ilość żołnierzy w obozach powoli topniała. Niewątpliwie częściowo wynikało to ze zwolnień, ale przede wszystkim masowo uciekali oni z obozów, by przedostać się do Francji lub na Bliski Wschód. Mnożyły się też wyjazdy indywidualne.

Powszechne było obarczanie Rządu winą za klęskę wrześniową, za wkroczenie Armii Czerwonej, za wszelkie napotykane trudności i upokorzenia. W swych pamiętnikach premier Sławoj-Składkowski notował: „Najgorsze nastroje sieją ci uciekinierzy, którzy z własnej i nieprzymuszonej winy wiali z Polski aż do Bukaresztu i tu twierdzą, iż: 1) biliśmy się haniebnie źle 2) broniliśmy się tak krótko, iż oni, obywatele polscy, muszą się rumienić za Rząd i dowództwo wobec sprzymierzonych i innych narodów, 3) zhańbiliśmy imię Polski, a rząd uciekając z Polski zachował się jak dowódcy polscy w klęsce Piławieckiej, 4) nie może być tak wielkiej klęski i tak mało ofiar (sami siedzą w Bukareszcie!), 5) powinni być zabici wśród rządu, który powinien był walczyć, a nie uciekać za granicę, 6) most w Kutach

Najliczniejszą i najważniejszą grupą wśród uchodźców byli oczywiście żołnierze, ponieważ właśnie oni mieli stanowić bazę do odbudowy polskich sił zbrojnych poza granicami Rzeczpospolitej.



▲ Na obcej ziemi znaleźli się nie tylko żołnierze i członkowie Rządu RP, ale także i ludność cywilna
(ADM)

◀ 30 września 1939 r. w Paryżu Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz powołał na stanowisko ministra spraw zagranicznych nowego rządu Augusta Zaleskiego.
(ADM)



jest miejscem zhańbienia rządu polskiego - na latarnię!".

Rumunia wobec Polaków

Opiekę nad uchodźcami polskimi i nad planową ewakuacją koordynowały konsulaty polskie w Czerniowcach i w Bukareszcie, oraz Komisarz Generalny do Spraw Uchodźstwa Polskiego, wiceminister Mirosław Arciszewski.

Drogi wiodące na Zachód były rozmaite. Wykorzystywano przede wszystkim połączenia lądowe przez Jugosławię do Włoch lub przez Jugosławię do Grecji, a także przez Bułgarię oraz przez Constancę.

Początkowo Rumuni nieformalnie sprzyjali ewakuacji, chcąc pozbyć się problemu. Sytuacja zaczęła się zmieniać, gdy we wrześniu 1940 r. władzę przejęła faszystowska organizacja Żelazna Gwardia, a premierem został gen. Antonescu. W listopadzie 1940 r. Rumunia przystąpiła do państw Osi. Nastąpiła likwidacja polskich placówek dyplomatycznych, co w dużej mierze skomplikowało sytuację Polaków w Rumunii. Była to już ostatnia chwila, aby opuścić ziemię rumuńską. W lutym 1941 r. Rumunia podpisze umowę z Niemcami o przekazaniu internowanych żołnierzy. W ten sposób ok. 1000 oficerów trafi do niemieckich oflagów.

Drogi wiodące na Zachód były rozmaite. Początkowo wykorzystywano przede wszystkim połączenia lądowe przez Jugosławię do Włoch lub przez Jugosławię do Grecji. Później także przez Bułgarię oraz drogą morską przez Constancę. Ogółem do czerwca 1940 r. ewakuowano z Rumunii ponad 20 tys. wojskowych i kilka tysięcy cywilów.

Władze litewskie wprowadzały coraz więcej utrudnień wyjazdowych. Ostatecznie możliwości wyjazdu z Litwy skończyły się w lipcu 1940 r. wraz z wkroczeniem tam wojsk radzieckich.

Węgierskim szlakiem

Inna trasa ewakuacji żołnierzy i ludności cywilnej wiodła przez Węgry. Na ich terenie znalazło się ok. 40 tys. żołnierzy (w tym ok. 5 tys. oficerów) oraz ok. 15 tys. osób cywilnych. Zgodnie z apelem gen. Sikorskiego z 7 listopada 1939 r. pojedyncze osoby lub małe grupy starały się przedostać tu przez Słowację. Ogółem od stycznia do kwietnia 1940 r. z kraju na Węgry przybyło ok. 2 tys. osób. Podobnie jak w Rumunii, Węgrzy rozlokowali żołnierzy polskich w obozach internowania. Dokonano podziału na obozy oficerskie i dla szeregowców. Znajdowały się one w wielu miejscowościach, najczęściej skupionych wokół Balatonu. Węgrzy nie stosowali rygorystycznych środków, aby powstrzymać falę ucieczek z obozów. Z Węgier wyjechało ponad 20 tys. żołnierzy, a wśród nich znani późniejsi generałowie Sosnkowski, Maczek, Duch, Szyszko-Bohusz, Sosabowski. Wśród cywilów znaleźli się Stanisław Mikołajczyk, Adam Ciołkosz, Tadeusz Bielecki. Konsulat w Budapeszcie kierował ewakuacją aż do momentu jego likwidacji w styczniu 1941 r.

Problem litewski

Dość liczna grupa żołnierzy została internowana na terenie Litwy (ok. 15 tys.). Największa ilość uchodźców cywilnych znalazła się w Wilnie i w jego okolicach. Po przekazaniu Wilna Litwie, 28 października 1939 r., żołnierzy polskich internowano w 7 obozach m.in.: w Połodze, Birsztanach, Wiłkomierzu i w fortach pod Kownem. Uciekinierzy początkowo korzystali z pomocy konsulatu polskiego, później jednak stosunki polsko-litewskie uległy znacznemu pogorszeniu. Litwa przestała uznawać istnienie państwa polskiego i konsulat uległ likwidacji. Władze litewskie wprowadzały coraz więcej utrudnień wyjazdowych. Ostatecznie możliwości wyjazdu z Litwy skończyły się w lipcu 1940 r. wraz z wkroczeniem tam wojsk radzieckich. W ich ręce dostała się, wciąż przebywająca w obozach, grupa 500 oficerów i 1000 żołnierzy.

Pod kontrolą łotewską

Ostatnim krajem ucieczki była Łotwa. Znalazła się tu grupa ok. 3tys. żołnierzy, (głównie KOP) i niewielka liczba ludności cywilnej. W przedostawaniu się do krajów bałtyckich ważną rolę tranzytową odegrała Szwecja. Nie trwało to jednak długo, gdyż począwszy od stycznia 1940 r. władze szwedzkie odmawiały wiz tranzytowych mężczyznom w wieku poborowym. Próby przepłynięcia statkiem handlowym kończyły się różnie. Niemcy starali się kon-

▼ W przełomowym dniu 30 września 1939 r. premier Rzeczypospolitej gen. Felicjan Sławoj-Składkowski (na zdjęciu) podał swój rząd do dymisji. (ADM)



W telegraficznym skrócie

MOSKWA

„Rządzące koła Polski ogromnie chełpiły się „potęgą" i „walecznością" swej armii. Jednak okazało się, że wystarczyło krótkie uderzenie wymierzone przeciwko Polsce, początkowo armii niemieckiej, a następnie radzieckiej, aby nic nie zostało z tego poczwarnego bękarta (urodliwogo dietiszcza) Traktatu Wersalskiego, który istniał kosztem uciskanych narodowości niepolskich. [...] O przywróceniu dawnej Polski, jak każdy rozumie, nie może być mowy. Toteż bezsensowne jest przedłużanie obecnej wojny pod hasłem odbudowania byłego państwa polskiego."

Wiaczesław Mołotow, raport z nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

WARSZAWA

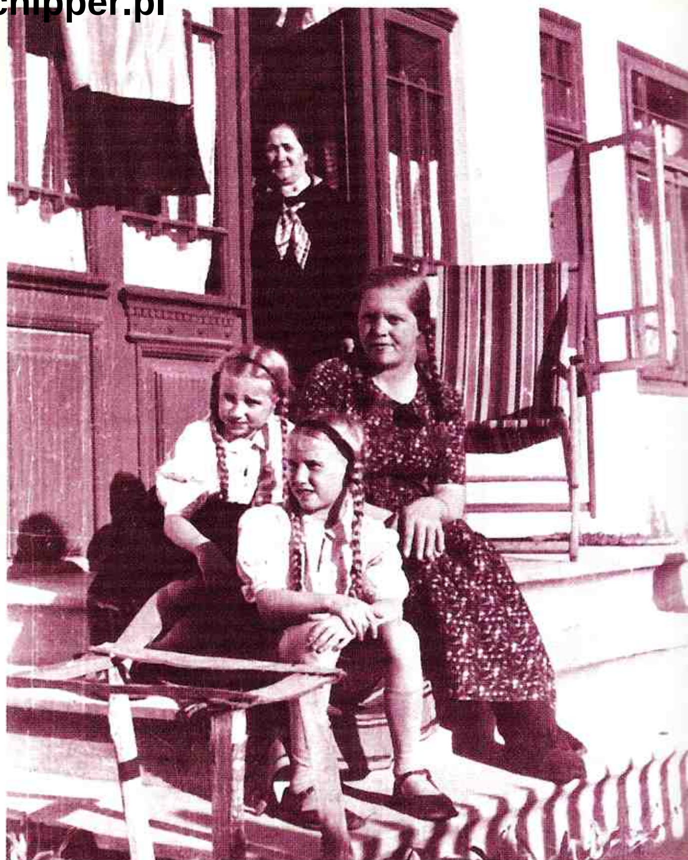
„Bardzo często już teraz słyszy się wokół, że wojsko nasze walcząc zajadle przegrało bitwy z wielokroć silniejszymi wrogami, a więc to nie jest hańbą. [...] Te coraz więcej odosobnione już dzisiaj głosy, że Polska przepadła z winy rządu i oficerów, którzy rzekomo kraj zdradzili i zaprzedali, pochodzą albo od płatnych agentów niemieckich, albo też od ich nieświadomych pomocników, a naszych naiwnych, łatwowiernych i bezmyślnych rodaków i rodaczek."

„Polska Żyje", 1 XII 1939 r.

MOSKWA

„Przez błyskawiczne natarcie oddziały Czerwonej Armii rozgromiły polskie wojska, wykonując w krótkim czasie swój obowiązek wobec sowieckiej Ojczyzny. [...] W walkach z wojskami polskimi nasze oddziały wojskowe zademonstrowały nie tylko wysokie tempo marszu i manewrowania, lecz wykazały także wysokie męstwo, bohaterstwo i inicjatywę, bezwzględne oddanie swojej ojczyźnie oraz wielkiemu dziełu Lenina i Stalina. "

Klimont Woroszyłow, 7 XI 1939, rozkaz w rocznicę Rewolucji Październikowej.



▶ Rumuńska flaga dekoruje wejście domu przyznanego polskiej rodzinie. Miała być ona dowodem lojalności wobec kraju udzielającego schronienia uchodźcom.
(ADM)

trolować wszystkie jednostki pływające i wyłapywać osoby podejrzane, które kierowali do obozów koncentracyjnych.

Akcja ewakuacyjna stanowiła bazę dla odbudowy polskich sił zbrojnych. Ogółem do czerwca 1940 r. objęto nią ok. 43 tys. żołnierzy, z których 34 tys. przybyło do Francji lub W. Brytanii. 4 tys. udało się do Syrii, a 5 tys. pozostało w Jugosławii (która stanowiła główny punkt tranzytowy), w Grecji i we Włoszech.

Z grupy ok. 15 tys. cywilów przybyłych do Francji, część rozjechała się po świecie: do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii. Ok. 3 tys. uchodźców przedostało się na Bliski Wschód, głównie do Palestyny, a także na Cypr. Stamtąd dążono jeszcze dalej - do Kenii, Rodezji czy RPA.

HUMOR I SATYRA

Plotki w niebie

Pan Bóg, zaniepokojony zbyt dużym napływem umrzyków do nieba, zsyła na ziemię Archanioła Gabriela, żeby sprawdził, co się tam dzieje. Po jakimś czasie Archanioł Gabriel powraca.

— Daruj, Panie Boże, ale ja nic nie rozumiem.

— Opowiadaj, coś widział — rozkazuje Pan Bóg.

— Poleciałem naprzód do Niemiec — opowiada Archanioł Gabriel. — Tam wszystkie fabryki wyrabiają broń i amunicję, czołgi i samoloty. Wszyscy chodzą w mundurach od najmniejszego szczeniaka do starca z siwą brodą. Nawet kobiety. Mają karabiny i rewolwery. I wszyscy krzyczą bez przerwy:

— My nie chcemy wojny, my chcemy pokoju!

Stamtąd poleciałem do Anglii. Tam zupełnie inaczej. Prawie wcale nie ma uzbrojenia, żadnych czołgów czy armat. Trochę samolotów najwyżej. I nikt nie nosi broni. Panowie chodzą w cywilnych ubraniach, panie pięknie poubierane. Piją, tańczą, bawią się. Ale wszyscy powtarzają:

— My nie chcemy pokoju, my chcemy wojny.

Na końcu poleciałem do Polski. Tam nędza, głód aż strach patrzeć. Nikt tam nie chodzi w mundurach ani w cywilnych ubraniach — wszyscy w łachmanach. Zamykają ich w obozach, siedzą w więzieniach, kryją się przed łapankami. Ale wszyscy zgodnie zacierają ręce z radością i mówią:

— Dobrze jest! Dobra nasza, dobra nasza! — No to, Panie Boże, czy ja mogę coś z tego zrozumieć?

na podstawie: L. Straszewicz „Śmiech w kajdanach", Wrocław 1946, s. 10-11



▲▼„Następny proszę" (u góry) oraz „Jak długo potrwa miodowy miesiąc?" (u dołu) - karykatury Clifforda Berrymana w prasie amerykańskiej.
(zbiory prywatne)



PIECHUR FIŃSKI

ZIMA 1939/40 ROKU.



Zbiory Aleksandra Tersa / fotografia: Marek Pszenicki

1. Czapka futrzana wz. 1936, z kokardą w barwach narodowych • 2. Kurtka sukienna wz. 1936 (na kołnierzu patki szeregowca, białe galony na naramiennikach oznaczają funkcję kaprala) • 3. Spodnie sukienne wz. 1936 • 4. Pas z klamrą wz. 1922 • 5. Ładownice wz. 1928, typu niemieckiego • 6. Hełm wz. 1938, prod. węgierskiej • 7. Buty juchtowe typu lapońskiego - *Lapikkaat* • 8. Kurtka maskująca z białego płótna • 9. Menażka wzoru niemieckiego • 10. Maska gazowa wz. 1938 • 11. Niezbędnik • 12. Manierka wzoru fińskiego • 13. Ładownica dodatkowa, płócienna (litery SA to sktót od *Suomen Armeija* - Armia Fińska) • 14. „Nieśmiertelnik" - blaszka identyfikacyjna • 15. Bagnet wz. 1927 • 16. Łopatka-saperka • 17. Chlebak wzoru fińskiego • 18. Pudełko papierosów „Työmies" • 19. Opatrunek indywidualny • 20. Pudełko naboi kal. 9 mm